

s. 7.

1. Budowa ks. Stanisława Lubowirskiego.

W zwierzynicy pod Ujazdowem nabytym przez St. A. w 1756 r. od Lubowirskich, znajdowała się na wyspie pośrodku sadzawki „un. édifice dans le goût grotesque”, jak pisze Hug; „zawierała ona kilka pokoiów i łazienkę ozdobioną gipsaturami i muszlami; ta łazienka data imię Łazienek miejscu dziś je noszącemu”.

Znany ten budynek z rysunków i z map zdejmowanych w okolicy przejmowania zwierzynicy przez Stan. Aug. Był zbudowany na planie kwadratu, z którego tylko od północy wysuwał się masyw ryzalit o ściętych rogach (rys. 1 i 4). Był parterowy, tylko od północy miał trójkienną fasadę, a od północy dwie wieżyczki (rys. 2-5). Nad środkiem budynku wznosiła się na łatach drobna kopuła. Pod kopułą mieściła się sala okrągła o górnym oświetleniu, przeznaczona właśnie na łazienkę. Dookoła niej grupowały się mniejsze pokoje, a jeden z nich, największy, osiemnastościenny, występując trzema swymi bokami z kwadratem murów, tworzył ów ryzalit północny. Budynek ten stał w Zwierzynicy, gdy go nabywał Stanisław August.

Stal za Sasów. Stal nawet jeszcze dawniej: są dowody, że istniał już w r. 1598. z tego bowiem roku

pochoǳą zdjęcia architektoniczne wykonane przez nadwornego budowniczego brandenburskiego

Chrystjana Eltster przedstawiające bezprzezwie ten właśnie budynek, a zaopatrzony napisem: „Łazienki

ks. Lubowirskiego w Ujazdowie (Bades des Fürsten Lubowirsky zu Jastoff)”²⁾ (z. Kupa C. Gantff, Wandzeichnungen unter den Sächsischen Könige, Berlin 1917, s. 93 i tabl. II).

Stanisław Heraklijum Lub., mam. W. Kor. był wówczas panem Ujazdowa. W r. 1683 uchwałą sejmową otrzymał go w dziedziectwo. A otrzymawszy go, przystąpił do urządzenia rezydencji. 3) (3. Kieniecki - Bobrowicz, t. VI, w. 1544, wtedy wzmianka też Łazienki. Przedtem już, w dół, 1/2 pod Ujazdowskim sankiem, pośród ogrodów, nad sadzawką znajdowała się Łazienka. 4) (A. Janowski, gościnnie, albo opisanie Wawny 1643 r. "W. w. 1909, s. 81). Nowy dziedzić, który całą rezydencję urządzał w wielkim stylu, Łazienkę wymurował z przepychem włoski poeta Giovanni Fagginoli, który towarzysząc nuncjuszowi papieskiemu Santa Croce, przybył w 1690 do Warszawy; latem tego roku odwiedził Ujazdów, zapisał w swym dzienniku, że w ogrodzie Ujazdowa jest Łazienka zdobiona wytwornie rzeźbami, inkoustacjami, malowidłami i że wzniesło w tej Łazienki wykonane jest z prawdziwą wspaniałością. 5) (S. Dobulek do Czarn. Kalendarium 1858, sierpień, s. 237-306).

Drżniejszy pałac Łazienkowski, tak znacznie zupełnie niepodobny do Łazienki St. H. Lub. stoi w tym samym miejscu i wznosi się częściowo na tych samych murach, jest rozwinięciem i przedłużeniem Łazienki.

Obecny pałac zawiera na dole dwanaście pokoi, nie licząc pomieszczeń w pawilonach z kolumnadą (rys. 29) W środkowej osi leży przedsionek od południa, rotunda z porządkami kolumn i od północy Sala Salomona. Z przedsionka po lewej ręce jest pokój Machusa, zwany tak od obrazu umianczonego nad kominem, za nim pokój Łazienkowy, którego jest wejście do sali balowej, zajmującej całą szczytło zachodnie; między salą balową a salą Salomona leży gabinet portretowy. Po drugiej stronie, na prawo od przedsionka, leży sala jadalna, kaplica, "outykomana" i galeria. Poza to na dole mieści się jeszcze pokój kłusenski. Część, ale tylko część tych pokoi, znajdują się w budynku nabytym przez St. Aug. od Lubomirskich. Wzrost w nim drżniejsza rotunda! to była owa środkowa

sala z górnym oświetleniem, sturująca za łazienką. Łazienka
 była też przedsionek, pokój Bachusa i mały pokój, który
 z St. Aug. był kąpielowym, były wreszcie pomieszczenia,
 które później zostały przeznaczone na salę jadalną,
 na kaplicę i na niszę dla orkiestry w sali balowej.
 Sali Salomona nie było; w tym miejscu znajdowała się
 owa sala osmiokątna, która jednak zajmowała
 tylko część powierzchni obecnej sali. Granice pierwot-
 nego budynku to mniej więcej te, w których dzisiaj
 5.14 patac posiada posadzkę kamienną. Miał on na dole
 łazenicę ośmiu pomieszczeń. Do tego dochodziło jeszcze
 pięć pokoi na górze: jeden spory w potłoczonej części
 umieszczony nad przedsionkiem i odpowiadający mu
 wielkością i kształtem, dwa małe pokoje w węższych
 korytarzach od potłocy, wreszcie od wschodu i zachodu
 po jednym pokoju na poddaszu z mansardowanymi
 oknami (rys. 1-3 i 5). Nie była to właściwie łazienka
 nie była to też dom mieszkalny; był to raczej pawilon
 do chwilowego w nim przebywania, do zebrań
 towarzyskich, jeden z takich, jakie stawiano
 wśród parków, zwłazem od czasu, gdy Ludwik XIV
 rozrypat liczne pawilony w ogrodach Wersalu i
 Marly. W drześniejszym patacu Łazienkowskiemu
 nie tylko znaczna część murów pochodzi z owego
 starożytnego pawilonu. Tak w nim też fragmenty dekoracji,
 których styl wskazuje, że murów pochodzi z
 dawniejszych czasów niż St. Aug. i S. Aug.

Oto przedsionek patacu (rys. 11), a po części i
 pokój kąpielowy, wraz z sienką, prowadząca
 na schody, mają ściany częściowo namalowane
 kamieniami, niby kawałki ściany skalnej. To nie smalek
 St. Aug., to pozostałości dawnej budowli z końca XVII w.
 gdy szlacheckie genty i "salae terrenae" o ścianach
 pokrytych matkami i kamieniami cienkimi niedużymi wzięcia

Własnie na parę lat przed wystawieniem Larienki, w Wersalu Ludwik XIV także grota by wybudowała. Kasał. Była to ostatnia moda, którą marn. Lubomirski wprowadził do Warszawy. W pierwotnym pawilonie tego rodzaju dekoracji było więcej. Przedwystawieniem w Szwedzkiej Laxni ściany były traktowane jak ściany grot, jako „rocaille” (s.), (s. „Rocaille” nazywano pierwotnie „rodzaj architektury mającej naśladować skały powdrive; lub „nagromadzenie muszli promienianych z nierównymi surowymi kamieniami, jakie znajdują się pośrodku skał...”), we właściwym tego słowa znaczeniu.

Laxnia była wyraźnie wzorowana na wersalskiej grocie Fetydy, z tym samym połączeniem wystylizowanych ścian i gładko modelowanych rzeźb. 2)

Na kamyki i matryce natarzone były potężne barokowe gipsatory, wielkie muszle i kartusze z malowidłami, medaliony i maski, trytony, syreny i amony.

W dzisiejszych Larienkach najwięcej cech wczesnej dekoracji nosi przedsiunek. I nie tylko ze względu na części dekoracji naśladowujące grotę, ale także i ze względu na mocne barokowe profile i bardzo plastyczne ornamentacje, energicznie zdobione konsole, głębokie wuzki zakończone od góry wielkimi muszlami.

Posiada on uderzające podobieństwo z przedsiunkiem Pałacu Rzeczypospolitej, dawniej Kwasinskiich i pochodzi niewątpliwie z tego samego czasu. Może nawet jest dziełem tego samego architekta holenderskiego Fylmana Comeniego, który był czynny przy budowie Pałacu Rzeczypospolitej; i który był zarządcą nadwornym budowniczym marn. S. H. Lub.

On to budował dla mamatki Kosiół w Czemialowie. I nie prawdopodobniejszego nad to, iż mamatki, s. H.

Wł. Fatawłewa, Przej. Studia. (5) TC-OR-5540-105 Larienki
gdy otrzymał na własność Ujazdów i przystąpił
do przebudowy zamku i budowy pawilonu w Zwierzyńcu,
roboty powierzył swemu nadwornemu budowniczemu.

Analiza stylu zdaje się potwierdzać to przypuszczenie i
centralny układ, jaki Tytman dawał swym kościołom,
jest zastosowany i w pawilonie ujazdowskiemu zwie-
rzyńca. Przypuszczenie to jest w każdym razie prawdę-
podobniejsze od tego, że Eltester, autor zdaje się
architektonicznych pawilonu z r. 1598, był też jego
budowniczym.

Z pierwotnej budowli pozostało w dzisiejszym
pałacu zaledwie parę murów. A i te nie całkowicie
w swym pierwotnym stanie. Wiadomo, że Stan. Aug.
zastat tu „rozstrzelony w stanie upadku i ruiny”³⁾
(3. Aug.) i musiał doprowadzić do porządku. Wiadomo,
że nawet w najlepiej zachowanych pokojach
pracowali artyści Stan. Augusta, że jego malarz
nadworny malował plafony w pokoju Bacchusa
i w kąpielowni, a wtorey retulcatory w 1784 r.
zajści byli w przedsionku; nękę ich można
wyodrębnić: plafon przedsionka, który ozdobili,
różni się b. od ścian, które pozostały w dawnym
stylu. Ale mimo te późniejsze przeróbki, myśl
artystyczna tych trzech sal została uszczuplona
i zachowana.

I Stan. Aug. uścił pomiędzy
piernego twórcy Larienek, umieszcimy na
plafonie przedsionka z obu stron swego własnego
monogramu, cyfry marzałka S. d., pod mitrą
knieższą.

2. Budowa Augusta Młodego.

St. August mabywając Larienkę w Zwierzyńcu,
prawdopodobnie nie zastat jej tak, jak ją

Wł. Tatarski, Prace Historyczne. ⑥ TC-OR-5540-105 Lazienki
wystawit St. H. Lubomirski. W 1720 r. syn i spadkobierca
Stanisława, Feodor Lubomirski wypuszcit w dzierżawę
poziadłość Ujazdowski Augustowi II-mu. Król zapalony
do budowania nie pominał i Ujazdowa. Jego wielki
architekt Pöppelmann interesował się Ujazdowem i
tworzył dlań projekty. W zwieryżeniu król przepro-
wadzał kanaty, z których jeden leżał u stóp
starego zamku, na podobieństwo wielkiego wód w
Vaux-le-Vicomte, lub Wersalu. Karat też przerobił
pawilon mieszczący Łazienkę. Saski medyk, który w
1730 r. opisał Wawnę wspominając przygodnie „Ła-
zienki ujazdowskie wzniezione niegdys' przez marsz.
w. kor. St. Lubomirskiego”, podaje, że zostały przez
Najjaśniejszego Króla w czasie obecnym doprowadzone
do nieponownej większej wspomnienia i piękności.
11 (11. Erdtel Ch. H., Varsovia physice illustrata, Bresna
1730, s. 4. „... de balneis Ujazdoviensibus, a summo
Regni Mareschallo Stanisłao Lubomirio quondam
extractis, a serenissimo Rege autem praesenti tempore
ad longe maiorem magnificentiam et amoenitatem
erectis, nihil dicam”. Zdaje się wszakże, że medyk
prezent udział swego Elektora w ozdobienu Ła-
zienki. Udział ten nie był wydatny. August
mury zostawił te same, zmienił tylko dekorację
wewnętrzną. Odległość czasu pomiędzy budową
mawratka, a tą przebudową, jest zbyt krótką
3.18
niewielką, by na podstawie cech stylu ~~mogło~~ można
było osądzić z całkowitą pewnością, z której bu-
dowy dany zespół pochodzi. Można wonalże
przypuszczać, że od Jasa pochodzi tylko licowanie
ścian fajansowanymi płytkami. Ściany pokoju Bachsa
i części ścian pokoju kąpielowego (rys. 12-14) wyto-

żona jest fajansen. Niegdyś i małe gabinety, które w pierwotnym pawilonie znajdowały się od północy, symetrycznie po obu stronach osmiobokowej sali, miały ściany pokryte delftem. Była to moda w Polsce długo trwająca; zdobiono tak pałac już w Sobieskiego, przedwystłkiem w pobliskim Wilkanowie i zdobiono tak jence w Stan Aug. np. w Poworskiej Czworty nek.

Ale niezbędne upodobanie do takiej dekoracji panowało w Saxon. Błękitne fajansowe ściany były prawdopodobnie dziełem Augusta Mocnego i zapewne jedynym jego dziełem w Łazienki.

Przez nie rozciągły się barokowe kontakty pawilonu i zrobił ten pomysł już osiemnastowieczny pałacyk. Wymiarze były niedawno przypuszczenie, że przebudowy Łazienki dokonał Zachariasz Longuelme paryżanin, do 1713r. budowniczy Fryd. I, a od 1715 polsko-saski główny architekt krajowy. Ale przypuszczenie to nie sprawdziło się. (12)

5.140(12). Tafle fajansowe w pokoju Bacchusa i Kapieł. Wym są dwójakiego rodzaju. Te które stanowią ogólną większość, mają w swej dekoracji motyw sielankowe i pochodzą z XVIII w., w żadnym razie nie z czasów marn. dub. Tafle drugiego rodzaju zostały tu umieszczone później dla zatajenia tu i ówdzie drzwi... są one starsze od tarych, i mają typ XVII stulecia. Jurek H wyraził przy-

puszczenie, że są maissenowskie; zdaje się mylić.

prof Jan Lewiński geolog stwierdził, że są pochodzenia holenderskiego.